Skrót przemówienia prof. St. Kulczyńskiego w Gnieźnie - str. 2

XVI Rok Wielkopolski

Rok XVI | Poznań | Cena 50 gr
Wydanie AB | sobota, 23 lipca 1960 | Nr 175 (5123)

Prezydium uroczystej sesji

Na trybunie od lewej: gen. Czesław Waryszak, Julian Tokarski, Franciszek Szczerbal, Stanisław Kulczyński, Tadeusz Sobieralski, Stefan Olszowski, Witold Jarosiński, Jan Olzak, Marian Dominiczak.

Fot. (5) E. Kitzmann

Wielki dzień Gniezna

Pierwsza stolica Polski uroczyście obchodziła Święto Odrodzenia

W XVI rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — prastary gród — Gniezno, był widownią wielkich uroczystości. Tu bowiem odbyła się wczoraj inauguracja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce.

Jeszcze nigdy Gniezno nie przybrało tak pięknej szaty, jak w tegoroczne Święto Lipcowe. Ulice tonęły w powodzi flag, transparentów, okolicznościowych dekoracji, kwiatów.

Na placu 21 Stycznia zebrały się tłumy ludzi, by uczestniczyć w uroczystej sesji połączonych rad narodowych — Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej oraz Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Sesję otwiera gospodarz miasta, przewodniczący Prezydium MRN — **Tadeusz Sobieralski**, witając przybyłych gości. Na trybunie honorowej między innymi miejsca zajmują: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **prof. Stanisław Kulczyński**, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — **Witold Jarosiński**, wicepremier—**Julian Tokarski**, wicekonsulowie: Związku Radzieckiego — **Anatol Polakow** i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — **Paweł Papaj**, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, **gen. Czesław Waryszak, gen. Jan Raczkowski**, sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Jan Olzak, Stefan Olszowski, Stanisław Furgał, Czesław Kończal i Jerzy Kusiak**, przedstawiciele władz wojewódzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, przewodniczący Prezydium WRN — **Franciszek Szczerbal**, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — **Franciszek Frąckowiak**, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — **prof. Józef Kwiatek**, przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacji młodzieżowych i społecznych, sekretarze komitetów Powiatowego i Miejskiego PZPR —**J. Cichowlaz i M. Dominiczak.** W uroczystościach uczestniczy również grupa powstańców wielkopolskich i inni.

Z kolei zabiera głos przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal. Po nim, witany serdecznymi oklaskami, przemawia zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Stanisław Kulczyński.

(Fragmenty obu przemówień drukujemy na stronie 2.)

Dużym przeżyciem dla uczestników gnieźnieńskich uroczystości, była następnie godzinna defilada wojskowa różnych rodzajów broni z czołgami włącznie. Równocześnie nad trasą defilady (ulica Chrobrego i plac Bohaterów Stalingradu) przelatywały w różnych szykach samoloty wojskowe. Między innymi efektowną taflę (16 samolotów) prowadził kpt.

(Dokończenie na str. 2)

Młodzież dziękuje Wojsku Polskiemu

Minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski otrzymał od Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych depeszę z gorącymi podziękowaniami za udzielenie wszechstronnej pomocy w zorganizowaniu i przeprowadzeniu Zlotu Grunwaldzkiego.

Przedstawiciele ZMS, ZMW, ZSP i ZHP zapewniają jednocześnie Ministra Obrony Narodowej że „dziś i w przyszłości młodzież naszego kraju i polskie organizacje młodzieżowe nie będą szczędziły pracy i zapału, by na wszystkich odcinkach jeszcze lepiej służyć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". (PAP)

20-lecie republik nadbałtyckich

Narody całego Związku Radzieckiego obchodziły uroczyście 20 rocznicę ustanowienia władzy radzieckiej w republikach Łotewskiej, Litewskiej i Estońskiej. Wszystkie dzienniki radzieckie poświęcają temu wydarzeniu całe kolumny. republik nadbałtyckich. (PAP)

USA chcą umocnić swe wpływy siłami policyjnymi

Jak podaje dziennik „Washington Post", sekretarz stanu Herter oświadczył, że w Pentagonie jest obecnie rozpatrywana propozycja utworzenia sił policyjnych Organizacji Państw Amerykańskich. Siły te — powiedział Herter — służyć będą „zabezpieczeniu krajów półkuli zachodniej przed atakami z zewnątrz, jak również dla „przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, które grozić może z wewnątrz". Inaczej mówiąc Pentagon projektuje utworzenie takich „sił policyjnych", które pomogłyby utrzymać w ryzach kraje Ameryki Łacińskiej i zapobiec utracie wpływów USA na tej półkuli.

PAP

Nowe demonstracje w Tokio

Około 35 policjantów i studentów odniosło rany w wyniku gwałtownego starcia, do jakiego doszło w piątek między policją a studentami tokijskimi.

Starcie nastąpiło przed komendą policji tokijskiej, gdzie zebrało się ponad 300 demonstrujących studentów. Doszło również do demonstracji przed urzędem kopalni japońskich.

PAP

Depesze gratulacyjne z okazji 22 Lipca

Z okazji 16 rocznicy wyzwolenia Polski do I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki, przewodniczącego Rady Państwa Al. Zawadzkiego i prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza wystosowali depesze gratulacyjne I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow i przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew, a także przywódcy ChRL i KP Chin: Mao Tse-tung, Liu Szao-tsi, Czu Teh i Czou En-lai.

Ponadto przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki otrzymał depesze gratulacyjne od prezydenta Stanów Zjednoczonych — D. Eisenhowera, Burmy — Win Maunga, Pakistanu — Ayub Khana, Indonezji — Sukarno, przewodniczącego Rady Suwerenności Iraku — Al Rubaia, szefa państwa Kambodży — Norodoma Sihanouka, prezydenta CSRS Novotnego i premiera Sirokiego. (PAP)

Wł. Gomułka przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR

W dniu 22 bm., w godzinach południowych, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR — Zenona Kliszki i Adama Rapackiego, przyjął przebywającą w Polsce delegację Rady Najwyższej ZSRR, w skład której wchodzą deputowani:

Nikołaj Organow — przewodniczący delegacji, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR; **Anna Aleksiejewa** — sekretarz dorogobuskiego Komitetu Rejonowego KPZR w obwodzie Smoleńskim; **Michaił Greczucha** — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR; **Timofiej Gorbunow** — członek Akademii Nauk Białoruskiej SRR; **Filip Golikow** — generał armii, szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej; **Sergiej Korotkow** — przewodniczący Kołchozu im. Lenina w Czuwaskiej Autonomicznej SRR, **Elmar Kierbis** — dyrektor stacji remontowo-technicznej w Estońskiej SRR, **Juozas Matulis** — prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR, **Waliej Nabiullin** — przewodniczący Rady Ministrów Baszkirskiej Autonomicznej SRR, **Aleksander Borodulin** — frezer, bohater pracy socjalistycznej (Leningrad), **Iwan Wielikanow** — górnik z obwodu rostowskiego, bohater pracy socjalistycznej, **Maria Kulikowa** — pomocnik majstra (obwód iwanowski), członek Komisji Wniosków Ustawodawczych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR. Delegacji towarzyszył ambasador ZSRR w Polsce — **Piotr Abrasimow.**

W rozmowie uczestniczył sekretarz klubu poselskiego PZPR, poseł na Sejm — **Feliks Baranowski.**

Na wstępie spotkania, przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR złożył na ręce Władysława Gomułki serdeczne życzenia z okazji Święta Odrodzenia Polski i XVI rocznicy wyzwolenia. W toku dłuższej rozmowy, delegacja Rady Najwyższej podzieliła się z członkami kierownictwa partii swymi wrażeniami z pobytu w naszym kraju. Rozmowa upłynęła w niezwykle serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Pożegnalny obiad u Marszałka Sejmu

Wczoraj o godz. 15 marszałek sejmu Czesław Wycech podejmował członków delegacji, która opuszcza dziś Polskę, obiadem pożegnalnym.

Na obiedzie, który upłynął w niezwykle serdecznej atmosferze, ze strony polskiej obecni byli: członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych — Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, Piotr Jaroszewicz a także posłowie na Sejm, reprezentujący wszystkie kluby poselskie.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow.

W czasie obiadu Czesław Wycech i Nikołaj Organow wymienili toasty. Po południu członkowie delegacji spotkali się z marszałkiem sejmu Czesławem Wycechem, wicemarszałkiem Zenonem Kliszką oraz przewodniczącymi komisji sejmowych na roboczym zebraniu. (PAP)

Na naszych zdjęciach — od góry:

Młodzież Gniezna wręcza prof. Kulczyńskiemu wiązanki kwiatów. Pierwszy z prawej — sekretarz KC PZPR, Witold Jarosiński.

✸

Fragment defilady wojskowej. Przed trybuną przetaczają się czołgi. Nad nimi — helikopter.

✸

Maszerują powstańcy wielkopolscy, weterani walk o wyzwolenie narodowe.

✸

A tak pozdrawiano naszych żołnierzy (zdjęcie z prawej).

„Głos Wielkopolski"

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

Tradycja podaje dłoń współczesności

Skrót przemówienia zastępcy przew. Rady Państwa profesora St. Kulczyńskiego

Tegoroczne Święto Manifestu Lipcowego przypada na pierwszy rok obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Istnieje głęboki i historyczny związek pomiędzy radośnie czczoną dziś rocznicą powstania Polski Ludowej, a obchodami 1000-lecia naszej państwowości.

Polska Ludowa stanowi bowiem ukoronowanie dotychczasowej drogi dziejowej naszego narodu. Ów historyczny związek nabiera szczególnej wymowy tu, w prastarym Gnieźnie, w którym w dniu Święta Odrodzenia inaugurują się obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i uroczystości z okazji XII wieków istnienia Waszego grodu.

Gniezno było przecież pierwszą historyczną stolicą młodego państwa, Ziemia Wielkopolska — kolebką państwowości polskiej. Tu bowiem, na tej ziemi ostatecznie uformowane zostało państwo ogólnopolskie.

Państwo to w walkach z niemieckimi najeźdźcami i rodzimymi feudałami zjednoczyło plemiona słowiańskie na jednorodnym etnicznie terytorium między Odrą i Nysą a Bugiem. W fakcie, że terytorium to pokrywa się z dzisiejszym obszarem Polski Ludowej, widzimy niezłomną konsekwencję historii.

Mieszko I utrwalił swoją władzę, a zarazem umocnił młode państwo polskie, wytrącając Niemcom z rąk argument podboju Słowian pod hasłem nawracania pogan. Rozwój dalszych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem doprowadził z kolei do walnej rozprawy pod Grunwaldem, gdzie 550 lat temu zjednoczone siły Polski i sąsiadujących z nią narodów, dały zdecydowany odpór zaborczym Krzyżakom.

Z tysiącletnią historią kraju są nierozerwalnie złączone dzieje Wielkopolski i Ziemi Gnieźnieńskiej. Podstawowy cel obchodów 1000-lecia państwa polskiego leży w tym, by przez pogłębienie wiedzy o przeszłości naszego państwa każdy obywatel zrozumiał logikę historii, która doprowadziła już za naszych czasów do zwycięstwa ustroju socjalistycznego.

W całym kraju pracujemy obecnie nad umocnieniem naszej gospodarki. W realizacji planów uprzemysłowienia istotne miejsce przypada Wielkopolsce. Spore bowiem bogactwa naturalne tej ziemi, stają się podstawą rozwoju poważnych ośrodków górniczo-przemysłowych położonych w bliskim sąsiedztwie Gniezna, w Koninie i Turku. W nawiązaniu do rozwijającej się w tym rejonie potężnej bazy energetycznej, V Plenum KC PZPR podjęło decyzję wybudowania w Koninie dużej huty aluminium. Przewiduje się także dużą rozbudowę istniejących fabryk Poznania, Ostrowa, Piły i Gniezna, gdzie w planie 5-letnim wybudowana zostanie wielka przędzalnia bawełny. Powstanie tu też nowy zakład aparatury pomiarowej i kontrolnej dla przemysłu chemicznego, a istniejąca Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego zostanie poważnie rozbudowana.

Nasze zadania na przyszłość nie dotyczą tylko dziedziny gospodarczej. Zwracamy również uwagę na oświatę i kulturę. Nie wystarczy budować szkoły. Trzeba, by w tych szkołach realizowany był program wychowawczy młodego pokolenia na miarę naszych wielkich czasów. Do tego celu potrzebny jest pokój.

My, Polacy, ze szczególnym niepokojem obserwujemy rozwój wypadków w Niemczech zachodnich, gdzie coraz śmielej poczynają sobie awanturnicze koła rewizjonistyczne i faszystowskie. Tym panom, których ostatnia wojna niczego — jak widać — nie nauczyła, odpowiadamy, że spotkają się z druzgocącą odprawą, gdyby chcieli sięgnąć po polskie Ziemie Zachodnie. Zdecydowanie popieramy politykę naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela — Związku Radzieckiego, który na arenie międzynarodowej nieugięcie walczy o zachowanie pokoju i sprawiedliwości.

Na zakończenie swego przemówienia, prof. Kulczyński, złożył mieszkańcom Ziemi Gnieźnieńskiej i Wielkopolski serdeczne życzenia dalszego rozwoju tego regionu kraju i pomyślności w życiu osobistym.

Skrót przemówienia przew. Prezydium WRN — F. Szczerbala

Polska Ludowa jest spadkobierczynią wspaniałych tradycji — zmagań narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. W walkach tych na przestrzeni wieków poczesne miejsce zajmował zawsze lud Ziemi Gnieźnieńskiej. Dlatego właśnie połączono w Gnieźnie uroczystości Święta Odrodzenia z inauguracją Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W początkowych wiekach istnienia naszego państwa mieszkańcy tej ziemi stali w pierwszych szeregach walczących z germańskim najeźdźcą. Ucierpieli oni z tego powodu srodze, gdy w 1331 r. Krzyżacy w obłąkańczym akcie zemsty doszczętnie ograbili i spalili Gniezno i Kłecko. W 1410 r. miecz polski wymierzył Krzyżakom sprawiedliwość pod Grunwaldem, a w szeregach walczących przeciw Zakonowi nie brak było obywateli Ziemi Gnieźnieńskiej.

Że lud tej ziemi gorąco umiłował wolność, dał dowody także w późniejszych wiekach. W czasie najazdów feudałów szwedzkich na Polskę, okolice Gniezna stanowiły silny ośrodek walki partyzanckiej przeciwko najeźdźcy. W 1656 r. pod Kłeckiem doszło do krwawej bitwy ze Szwedami, w której nie małą rolę odegrały oddziały chłopskie i mieszczańskie z tutejszego terenu.

Dzisiaj w Polsce Ludowej, w której klasa robotnicza wzięła władzę w swe ręce, my Wielkopolanie szczególnie dumni jesteśmy z tego, że Gniezno już na przełomie XIX i XX w. należało do bardzo ożywionego ośrodka ruchu robotniczego w całym regionie. Do Gniezna przyjeżdżali na wiece i zebrania Róża Luksemburg i Marcin Kasprzak. Klasa robotnicza Gniezna zorganizowała szereg strajków, z których największym był strajk z maja 1905 r., pierwszy powszechny strajk robotniczy w Wielkopolsce.

Chlubną kartę w historii zapisali mieszkańcy Gniezna i okolicy podczas powstania wielkopolskiego w 1918/19 r. Świetne zwycięstwo powstańców gnieźnieńskich odniesione 22 grudnia 1918 r. pod Zdziechową, odparło atak niemiecki na Poznań i utrwaliło oswobodzenie stolicy Wielkopolski. Są wśród nas bohaterowie tamtych dni. Im i tym, którzy nie dożyli naszych dni wolności, cześć i chwała. Świeże są w naszej pamięci również karty dziejów Wielkopolski i Ziemi Gnieźnieńskiej z lat okupacji.

Robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca Wielkopolski od pierwszych dni wyzwolenia energicznie zabrali się do dzieła odbudowy.

Naszej Partii i Ludowemu Rządowi mamy do zawdzięczenia stworzenie podstaw trwałego i szybkiego rozwoju województwa poznańskiego.

Nasze osiągnięcia gospodarcze uzyskane po wojnie w całej Wielkopolsce w tym także w Gnieźnie i powiecie napawają nas radością i dumą. Jednakże jeszcze bardziej radują nas ludzie, którzy w minionym 16-leciu wyrośli w pracy i walce z trudnościami.

W imieniu ludu wielkopolskiego i mieszkańców całej Ziemi Gnieźnieńskiej przyrzekamy, że nie będziemy szczędzili sił i ofiar w pracy nad rozwojem Polski Ludowej.

Artyści opery i baletu ZSRR w Poznaniu

Po dwutygodniowym tournée w NRD przybyli do Polski radzieccy artyści opery i baletu. Podczas miesięcznego pobytu goście dadzą 24 koncerty w Zielonej Górze, Wielkopolsce, Białostockiem, na Śląsku i w Warszawie. Artyści już występowali w Trzciance, wczoraj w Turku. Dziś będą koncertować w auli UAM, jutro zaś jadą do Gniezna. Na zdjęciu: Galina Poluch i Elbrus Giojew z Leningradu.

Fot. — „Głos"

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga

W piątek nad ranem Rada Bezpieczeństwa debatująca nad sprawą Konga uchwaliła kompromisową rezolucję cejlońsko-tunezyjską, wzywającą Belgię do „szybkiego" wycofania swych wojsk z terytorium Konga.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel Tunezji — Mongi Slim.

Obecność wojsk belgijskich nie sprzyja pokojowi w Afryce — powiedział. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Monroe na opak

Czego obawiają się USA?

Zapewne prezydent USA, James Monroe, nie myślał w 1823 r., że jego imie będzie głośne w lecie 1960 r.! Monroe — jak wiadomo — wystąpił przeciwko europejskiej interwencji w życie młodych republik amerykańskich. To ostrzeżenie europejskich mocarstw imperialistycznych.

Wypada z miejsca dodać, że ta „doktryna" nie była nigdy aktem międzynarodowym, lecz jednostronną deklaracją ze strony rządu jednego państwa. Możliwe, że Monroe kierował się w swym orędziu uczciwymi pobudkami, jakkolwiek znał na pewno stanowisko swego poprzednika, Jeffersona, który występował za wchłanianiem przez USA „kawałek po kawałku" b. kolonii hiszpańskich. Słowa Jeffersona nie poszły na wiatr.

PRZYKŁAD GWATEMALI

Monroe ostrzegał imperializm europejski nie pomny tego że za jego plecami wyrastał... amerykański. Doświadczyły go — na przełomie XIX i XX w. na własnej skórze Wenezuela, Puerto Rico, San Domingo, Kuba, Nikaragua, Panama, Haiti, Honduras, Gwatemala. W 1895 r. ówczesny sekretarz stanu USA, Olney, stwierdził bez ogródek, że „obecnie Stany Zjednoczone są praktycznie suwerenem całego kontynentu amerykańskiego.

Od tego czasu minęło 65 lat, ale Waszyngton nie zmienił ani na jotę swego stanowiska. Umacniał przez te lata systematycznie swoje wpływy pod płaszczykiem „amerykanizmu". Zarówno w utworzonej w 1889 r. Unii Panamerykańskiej jak i działającej obecnie Organizacji Państw Amerykańskich Stany Zjednoczone miały decydujący głos. W 1947 r., a więc już po II wojnie światowej, narzuciły 20 republikom Ameryki Łacińskiej wojskowy sojusz o „wzajemnej pomocy". Oczywiście, wiadomo, kto komu i jak ma pomagać! Doświadczyła tego przed 6 laty Gwatemala, której demokratyczny, postępowy rząd został obalony pod bezpośrednim naciskiem USA.

PRZEGRANA KARTA

Prez. Eisenhower oświadczył niedawno, że USA — zgodnie ze swymi zobowiązaniami — nie dopuszczą do utworzenia w zachodniej hemisferze rządu, „opanowanego przez międzynarodowy komunizm". Po tym oświadczeniu zaczęto odgrzebywać „doktrynę Monroe".

Monroe zamykał Amerykę przed europejskimi kolonizatorami. Eisenhower ucieka się do zgranej formułki o „międzynarodowym komunizmie", próbując rozpaczliwie utrzymać prymat USA na zachodniej półkuli. Od poniedziałku konflikt amerykańsko-kubański jest przedmiotem dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W ten sposób sprawy amerykańskie po raz pierwszy wymknęły się spod kontroli Waszyngtonu.

Kubie nie zagraża żadne państwo europejskie, a jej skarga, złożona w Radzie Bezpieczeństwa, dotyczy USA. Chodzi o to, że naród kubański nie chce być wasalem Waszyngtonu.

Grzegorz Tyński

Uroczystości 22 Lipca w Wielkopolsce

Odświętny nastrój na ulicach

(Dokończenie ze str. 1)

Stanisław Czarny. Zebrana na trasie defilady ludność serdecznie witała naszych żołnierzy, obrzucając ich kwiatami.

W godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie wystawy osiągnięć gospodarczych miasta Gniezna w okresie 15-lecia, wystawy archeologicznej w Muzeum przy ulicy św. Jana oraz otwarcie lotniska sportowo-sanitarnego połączone z pokazami lotniczymi.

Wieczorem na placu 21 Stycznia odbyły się występy centralnego zespołu artystycznego Wojska Polskiego.

W Kaliszu

Święto Lipcowe w Kaliszu zbiegło się z dalszymi obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i 18 wieków miasta. Już w czwartek odbył się capstrzyk, połączony ze złożeniem wieńców pod pomnikiem poległych. Poza tym nastąpiło oddanie do użytku nowego budynku Szkoły Podstawowej. W powiecie kaliskim wmurowano kamień węgielny pod budowę dwóch szkół Tysiąclecia — w Petrykach i Piątku.

Wczoraj rano tłumy mieszkańców Kalisza oglądały jubileuszowy start balonu „Warszawa". O godzinie 11 w sali Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego odbyła się uroczysta, połączona sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, na którą przybyło wielu zaproszonych gości, m. in. zagraniczna delegacja miast bliźniaczych, z którymi Kalisz utrzymuje kontakt od lat, a mianowicie: **z Hautmont** (Francja) i **Celje** (Jugosławia); przyjechała także delegacja Świnoujścia.

Gości i zebranych powitał w słowie wstępnym przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — **Józef Kuznowicz**, a następnie przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — **Tadeusz Włodarczyk** wygłosił referat na temat osiągnięć Kalisza i powiatu w 16-leciu Polski Ludowej.

Przemawiali również przedstawiciele zagranicznych delegacji, którzy przekazali pozdrowienia od mieszkańców miast bliźniaczych. Józef Pieprzyk w imieniu Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Odbudowy Kraju i Stolicy przekazał miastu złotą odznakę za zajęcie czołowego miejsca w zbiórce na rzecz Komitetu.

W południe rozpoczął się też w Teatrze trzydniowy zjazd wychowanków kaliskich szkół średnich, na który przybyło około dwa tysiące absolwentów od najstarszych do najmłodszych roczników.

Po południu otwarto wystawę osiągnięć przemysłu i rzemiosła, a także odbyły się koncerty i zabawy ludowe.

Dziś nastąpi otwarcie telewizyjnej stacji przekaźnikowej, która będzie odbierała program Łodzi, a ewentualnie i Wrocławia. W niedzielę zostanie odsłonięty pomnik Adama Asnyka — znakomitego poety, urodzonego w Kaliszu, a także otwarte Muzeum Ziemi Kaliskiej. (emp)

W Lesznie

W przededniu 22 Lipca Leszno przybrało odświętną szatę. W godzinach przedpołudniowych w efektownie udekorowanej dużej sali kina „Panorama" odbyła się wspólna sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, która zainaugurowała uroczystości Tysiąclecia na Ziemi Leszczyńskiej. W sesji, obok licznie zebranego społeczeństwa, radnych, przedstawicieli partii, organizacji społecznych i politycznych oraz wojska udział wzięli: poseł Ziemi Leszczyńskiej **dr Feliks Widy-Wirski.**

Otwarcia sesji dokonał dyr. Liceum — mgr **Tadeusz Kowalski** po czym przemówienie wygłosił członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — **Edmund Jankowski.** Po podjęciu okolicznościowej uchwały wyświetlono film „Ballada o żołnierzu".

W dniu Święta Odrodzenia w godzinach przedpołudniowych nastąpiło **otwarcie trzeciego z kolei na terenie Leszna placu zabaw przy ul. Poplińskiego.** Po przemówieniach przewodniczącego Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu mgr **Tadeusza Kowalskiego** i inspektora szkolnego **Kazimierza Paszka**, przy dużym zainteresowaniu społeczeństwa i dziatwy — otwarcia placu zabaw dokonał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — **Stefan Majas.**

W godzinę później odbyła się podobna uroczystość, tym razem w Szkole Podstawowej nr 2, gdzie **oddano do użytku nadbudowane skrzydło.** Kosztem ponad pół miliona zł uzyskano dzięki nadbudowie dalsze 3 izby lekcyjne, gabinet lekarski, bibliotekę z czytelnią, mieszkanie dla woźnego oraz kancelarię i sekretariat.

W godzinach popołudniowych odbył się w parku Domu Kultury wielki festyn. (p

W Jarocinie

Budynek, zwany skarbczykiem, położony w jarocińskim parku miejskim, stał się siedzibą jedynego w województwie Muzeum Etnograficznego, zorganizowanego staraniem władz miejscowych. — Wczorajszego rana, przewodniczący Prezydium PRN w Jarocinie — **Czesław Jóźwiak,** dokonał uroczystego otwarcia nowej placówki kulturalnej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium MRN — **Roman Kunsztowicz.**

Powstanie muzeum przypieczętowała uchwała, podjęta przez radnych miejskich przed dwoma laty z okazji obchodu 700-lecia Jarocina. Placówkę urządzono przy współpracy kustosza Muzeum Narodowego w Poznaniu — mgr. **Janusza Przewoźnego,** starszego asystenta Muzeum — mgr **Olecha Podlewskiego** oraz artysty-plastyka — **Jerzego Hoffmana.** Niemałe zasługi położyło dla utworzenia omawianej placówki miejscowe koło **Polskiego Towarzystwa Historycznego. (pż)**

100-lecie huty kryształów w Stroniu Śląskim

Dolnośląskie Zakłady Kryształów w Stroniu Śląskim obchodzą w tym roku stulecie swojego istnienia. Chociaż region kłodzki ma bardzo stare tradycje przemysłu szklarskiego, w okresie przedwojennym Stronie pozostawało raczej w cieniu słynnej huty w Szklarskiej Porębie. Zakłady w Stroniu były niewielkie i posiadały przestarzałe urządzenia. W okresie powojennym Huta Kryształów w Stroniu została zmodernizowana i rozbudowana. Obecne dorównuje już ona „Julii" ze Szklarskiej Poręby. Kryształy ze Stronia eksportuje się do kilkunastu państw, a m. in. do USA, Australii, Kanady, Francji i na Bliski Wschód.

W ciągu najbliższych lat zakłady w Stroniu zostaną rozbudowane. Powstanie tu parę nowych oddziałów, a stare piece do wytopu szkła zostaną zastąpione nowoczesnymi wannami. (ZAP)

Na talerzu czy spodeczku?

Owoce i warzywa à la minute

Trzeba przyznać, że dobre horoskopy niektórych naukowców co do zbioru owoców, szacowanego z grubsza na około 900 tys. ton — bardzo optymistycznie nastroiły rzesze konsumentów. Spodziewano się wysokiej podaży i niskich cen na rynku, a więc warunków, w których zazwyczaj na stołach miejsce spodeczków zajmują — talerze...

Niestety, już zbiory truskawek i czereśni potwierdziły powściągliwe co do wysokości urodzaju opinie producentów. Rzeczywiście, zamiast przewidywanego skupu ok. 32 tys. ton truskawek — przedsiębiorstwa handlowe do 1 lipca br. zakupiły niecałe 13 tys. ton. Do końca truskawkowego sezonu przewiduje się zakup jeszcze około 2—3 tys. ton. Wynika z tego, że skup będzie o połowę mniejszy od zeszłorocznego, sięgającego 31,5 tys. ton. Oczekiwania zawiodły także czereśnie, których podaż pokrywa wprawdzie zapotrzebowanie rynku, ale chyba tylko ze względu na niezbyt niskie ceny.

Jak zapowiadają ogrodnicy — nie należy oczekiwać obfitych zbiorów śliwek i wiśni. Tych ostatnich na rynku ma być o ok. 50—60 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Będą również niższe o ok. 30 proc. zbiory malin. Dotychczas nie zawodzą tylko czarne jagody, agrest i porzeczki.

Dobrze na ogół zapowiada się urodzaj jabłek i gruszek, chociaż w ostatnich dniach zaczęły napływać z terenu informacje, że tegoroczny, tzw. opad świętojański (końcowe dni czerwca) był bardzo duży, co zmusza do zmiany początkowego szacunku wielkości skupu. Już teraz w przybliżeniu można ocenić, że podaż jabłek i gruszek na rynku kształtować się będzie mniej więcej na poziomie ub. roku.

Znacznie lepsza sytuacja jest w warzywach. Zbiory zapowiadają się dobrze. Ogółem szacuje się, że sięgną one 3 mln. ton. W stosunku do lat ubiegłych, zauważa się też znaczną poprawę struktury upraw. I tak np. w produkcji spadł udział kapusty (z 30 proc. do 25 proc.), wzrasta natomiast areał uprawy pomidorów, kalafiorów, cebuli, groszku.

Obecna podaż cebuli, marchwi, botwiny i kapusty w pełni pokrywa zapotrzebowanie rynku. Niewielkie ostatnie wahania cen tych warzyw spowodowane są trudnościami w przeprowadzaniu zbiorów. Okres obfitych deszczów uniemożliwił wyjście w pole wielu rolnikom w woj.: krakowskim, łódzkim, kieleckim i warszawskim. Zła pogoda poważnie opóźniła dostawy na rynek ogórków i pomidorów. Wskutek złych warunków atmosferycznych — ucierpiały zwłaszcza ogórki. Należy więc oczekiwać obniżenia ich plonów i pogorszenia jakości.

Na ladach sklepowych pojawiły się w tych dniach pierwsze partie pomidorów bułgarskich. Większe ich dostawy niewątpliwie wpłyną na obniżkę cen pomidorów krajowych.

Dobra ocena należy się w tym roku handlowcom za sprawniejszy odbiór warzyw i owoców od producenta. W porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła bowiem o pół tora tysiąca ilość punktów skupu, sięgając obecnie 6 i pół tysiąca placówek. Ponad to wprowadzono po raz pierwszy zasadę, że punkty skupu, nie znajdujące zbytu na własnym terenie, mogą sprzedać nadwyżkę do innego rejonu. Może więc skończą się wreszcie chude dni pewnych terenów, sąsiadujących o miedzę z takimi — które w tym samym czasie „dławią się" nadmiarem zielonego towaru...

Maria Wójcicka

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Wielkie monologi

Kilka dni temu losy zagnały mnie do Torunia. Nigdy nie byłem w tym mieście, więc przez dobrą godzinę wałęsałem się bez celu po wąskich uliczkach; nic milszego pod słońcem jak błądzenie po obcych miastach. Ale Toruń to nie Warszawa — szybko obejrzałem wszystko to, co godne było zobaczenia i usiadłem pod parasolem małej kawiarenki. Było pusto. Poza mną był tu tylko jeszcze jeden gentleman, zatopiony w angielskiej gazecie. Snobizm na zagranicę nie należy do schorzeń rzadkich na naszej szerokości geograficznej. Nie sądziłem też, aby ów pilny czytelnik angielskiej gazety był akurat synem Albionu. Ale jak że zawodne bywają opinie oparte na powierzchownej obserwacji. Kiedy do mego vis a vis podszedł kelner okazało się, że był to jednak cudzoziemiec. Po dalszych kilku minutach siedzieliśmy już przy wspólnym stoliku. Pierwsze sakramentalne, uświęcone zwyczajowym rytuałem pytanie: „Jak pan się czuje w Polsce?" zostało zadane; lody topniały szybko. Rozmówca mój był zagranicznym korespondentem podróżującym po naszym kraju.

Kiedy omówiliśmy kilka najnowszych premier teatralnych i parę ostatnio wydanych głośniejszych książek, przeszliśmy na tematy obyczajowe. „Ciekawe u Was życie, naprawdę bardzo ciekawe, tylko....

Tu na chwilę zawiesił głos. — „Proszę mówić!" — zachęcałem zaintrygowany. Zagraniczny dziennikarz pociągnął potężny łyk kawy i już bez oporów zwierzał się ze swoich spostrzeżeń: „Długo się zastanawiałem w jaki sposób macie tyle osiągnięć w rozmaitych dziedzinach, kiedy u Was pół życia się przegaduje..."

Nastąpił kilkuminutowy, ilustrowany celnymi przykładami wykład, z którego czarno na białym wynikało jak dalece trafne było spostrzeżenie zagranicznego korespondenta.

On mówił, a ja w duchu obliczałem ilość straconych godzin i ani na rozmaitych jałowych konferencjach i odprawach, na rozmowach z przeróżnymi mądralami, których rzekoma fachowość była i tak nieuchwytna bo zginęła w oceanie słów, w bezdennym wodolejstwie.

Stanęły mi nagle przed oczami gdzieś niedawno wyczytane cyfry, będące wynikiem poważnych obliczeń ekonomistów. Z cyfr tych wynikało, że ośmiogodzinna konferencja dla pięciuset ludzi pochłania czas pracy równy wartości pięćdziesięciu tysięcy złotych, a „zwykła" czterogodzinna „nasiadówka" dla jednej tylko setki obywateli kosztuje według tych samych kryteriów — pięć tysięcy złotych.

W błyskawicznym tempie usiłowałem sobie wyobrazić ile też niepotrzebnych odpraw odbywa się w ciągu jednego dnia na terenie powiatu, województwa, kraju.. Płyną słowa a w ślad za słowami — płyną utracone złotówki, których oszczędność jest dzisiaj nakazem obywatelskiego sumienia. Kwitnie frazeologia i dęte oracje, a tu i ówdzie pojawia się jeszcze „drętwa mowa". „Czas, to pieniądz" — mówi obce wprawdzie, ale wcale niegłupie przysłowie. Niewielu jednak potrafi na tyle zmobilizować wyobraźnię, aby uzmysłowić sobie w pełni namacalną trafność tej dewizy To przecież gadulstwo zabija nasz czas przeznaczony na pogłębianie wiedzy, zainteresowań, na wiele innych spraw, ciekawych i pożytecznych, od których aż się roi na tym najlepszych ze światów.

Rozsądne gospodarowanie czasem staje się prawdziwym nakazem chwili. Wydajmy więc — każdy na swoim odcinku — bezwzględną wojnę wszelkim wodolejcom, monologistom, przelewaczom z pustego w próżne i z próżnego w puste...

Anglik dopijał kawę i z miłym uśmiechem mówił o urokach naszego kraju. Ja jednak nie przestawałem myśleć o tym — jego spostrzeżeniu, które było punktem wyjścia do rozważań o Wielkich Monologach. Ale już ze swymi myślami na ten temat nie dzieliłem się z angielskim dziennikarzem. Dobre obyczaje Sarmatów wykluczają szczerość, gdy idzie o narodowe przywary.

Prawo i życie

Zmiana stanowiska

Przedsiębiorstwo państwowe rozwiązało stosunek pracy z pracownikiem, pełniącym obowiązki przewodniczącego terenowej komisji rozjemczej, w ten mianowicie sposób, że wystosowało do niego pismo, wypowiadające umowę o pracę na trzy miesiące z góry. W piśmie tym dyrekcja przedsiębiorstwa zaznaczyła, że po upływie okresu wypowiedzenia ów pracownik może podjąć pracę na nowych warunkach wynagrodzenia — na innym stanowisku.

Sąd Powiatowy z powództwa zwolnionego pracownika, uznał, że bez uprzedniego wyraźnia zgody przez zarząd właściwego okręgowego związku zawodowego wypowiedzenie umowy o pracę było w danym wypadku — zgodnie z obowiązującymi przepisami — niedopuszczalne, chodziło bowiem o członka komisji rozjemczej (powołanej do rozpoznawania sporów ze stosunku pracy). Z tego względu Sąd Powiatowy przyznał zwolnionemu pracownikowi prawo do wynagrodzenia za trzy miesiące z przywróceniem go do pracy na poprzednich warunkach.

Sąd wojewódzki na skutek rewizji pozwanego przedsiębiorstwa przyjął, że powołane na wstępie pismo, ofiarujące zwolnionemu pracownikowi objęcie innego zatrudnienia, sprowadzało się do przeniesienia go na inne stanowisko, na co zarząd Okręgowego Związku Zawodowego wyraził później zgodę — po przekonaniu się, iż przeciętny miesięczny zarobek zainteresowanego pracownika nie ulegnie obniżeniu. Skoro jednak ów pracownik odmówił objęcia nowego stanowiska, to tym samym — zdaniem Sądu Wojewódzkiego — on sam rozwiązał stosunek pracy, a zatem nie należy mu się żadne odszkodowanie, ani też nie może on być przywrócony do pracy.

Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę w wyniku rewizji nadzwyczajnej założonej przez Ministra Sprawiedliwości i uznał za prawidłowy pogląd wyrażony przez Sąd Powiatowy.

Sąd Najwyższy stwierdził, że **zawarta w piśmie wypowiadającym umowę o pracę propozycja objęcia innego zatrudnienia nie może być traktowana jako przeniesienie na nowe stanowisko, lecz jako oferta, którą zainteresowany pracownik mógł przyjąć albo nie.** Tak to bowiem jest nie tylko w wypadku, gdy przedsiębiorstwo wypowiada pracownikowi warunki wynagrodzenia, proponując mu zatrudnienie na mniej korzystnych warunkach, lecz także — jak w omawianej sprawie — gdy chodzi o istotną zmianę zajmowanego przez pracownika stanowiska przy zachowaniu poprzednich warunków pracy.

Kwestia uzyskania zgody zarządu Okręg. Związku Zawodowego na rzekome przeniesienie jest w danym wypadku bez znaczenia, ponieważ — jak to podkreślił Sąd Najwyższy — zgodnie z obowiązującymi przepisami **nie wolno w ogóle rozwiązywać przez wypowiedzenie stosunku pracy z pracownikiem będącym członkiem Komisji Rozjemczej.** Uprzednia zgoda ze strony zarządu Okręgowego Związku Zawodowego jest natomiast wymagana w wypadku rozwiązania umowy z takim pracownikiem bez wypowiedzenia, gdy zachodzi ważna po temu przyczyna lub wina pracownika.

W. N.

Krowie pięcioraczki

Nieczęsto zdarza się fotoreporterowi taka gratka, jak pięcioraczki krowie. Nie dziwcie się wobec tego, iż w redakcyjnym ferworze zagubił gdzieś notatki z nazwą miejscowości, w której owe ósme dziwo świata dało znać o sobie przeciągłym ... myczeniem.

Fot. — CAF

Statystyka kontra propaganda

Rewizjonizm zachodnioniemiecki objawia w swej propagandzie przeciwko polskości Ziem Zachodnich dwa oblicza: jedno uczuciowe wobec opinii niemieckiej, drugie rozumowe wobec opinii zachodniej. Uczuciowa propaganda nie wymaga większego wysiłku, można w niej długi czas stosować te same „chwyty" i tymi samymi melodiami wytwarzać odpowiedni nastrój.

Odmiennie przedstawia się sprawa na terenie międzynarodowym, zwłaszcza po głośnym oświadczeniu gen. de Gaulle'a w sprawie granicy na Odrze i Nysie, które pociągnęło za sobą liczne wypowiedzi prasy i różnych polityków zachodnich, przychylne Polsce. Historyczne „argumenty" propagandy rewizjonistycznej nigdy nie znalazły szerszego oddźwięku na Zachodzie. Do lamusa odłożyć trzeba było twierdzenie, jakoby Polska nie zdołała ani zaludnić, ani zagospodarować Ziem Zachodnich i Północnych.

Podstawowym argumentem propagandy rewizjonistycznej było jednak twierdzenie, że bez naszych Ziem Zachodnich i Północnych gospodarka Niemiec Zachodnich nie wydźwignie się z chaosu powojennego i że NRF będzie ekonomiczną kulą u nogi swoich politycznych sojuszników. I nie można zaprzeczyć, że ten argument początkowo silnie przemawiał do racjonalistycznie myślącej opinii zachodniej. Przemawiał on tym bardziej, że opinia ta w pierwszych latach po wojnie łudziła się, że niespełnione po pierwszej wojnie światowej hasło: „Niemcy zapłacą nam koszty wojenne" — zostanie przynajmniej obecnie spełnione. Wrażenie na opinii zachodniej czyniły więc perturbacje spowodowane w Niemczech Zachodnich napływem milionowej fali przesiedleńców ze Wschodu. Fakt, że w latach 1949—1952 liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekraczała w NRF milion osób, wykorzystywany był przez propagandę rewizjonistyczną w całej rozciągłości jako „dowód", że bez ziem nad Odrą i Nysą jak najbardziej czarno przedstawia się przyszłość gospodarcza Niemiec Zachodnich.

Z biegiem lat jednak i ten początkowo poważnie traktowany przez opinię zachodnią argument zaczął na Zachodzie coraz mniej oddziaływać, obecnie zaś jest w jej oczach tyle wart, co ubiegłoroczny śnieg. Nie tylko bowiem rzekomo „gospodarczo upadłe Niemcy" nie są ciężarem dla państw zachodnich, lecz w swej dynamicznej ekspansji sprawiają im kłopoty na rynkach światowych.

Obecnie same zachodnioniemieckie czynniki kierujące zmuszone są zadać cios własnej propagandzie. W NRF mnożą się mianowicie głosy, wskazujące na brak sił roboczych, a najbardziej autorytatywny wyraz dał im dr Fritz Hellwig, przedstawiciel NRF w kierownictwie zachodnioeuropejskiej „Montan-Union", który na posiedzeniu jednej z grup przemysłowych w Essen oświadczył niedawno bez osłonek: „gospodarka zachodnioniemiecka dobrze uczyni, kiedy przestawi się na dalsze skurczenie potencjału rynku pracy". W dotychczasowym bowiem rozwoju gospodarki NRF czynnie współdziała „fala 10 milionów uchodźców ze Wschodu, w dwóch trzecich składająca się z aktywnych sił roboczych".

Wobec braku rezerw własnych na rynku pracy sięga NRF do robotników cudzoziemskich, by nimi zapchać luki. W ub. roku ściągnięto na przykład 25 tysięcy Włochów, w bież. roku liczba ich ma wzrość do ponad 70 tysięcy. — Myśli się także o masowym ściągnięciu robotników hiszpańskich.

Suche cyfry statystyk zadały więc ostateczny cios jedynemu jeszcze argumentowi, jakim przez pewien okres szermować mogła na Zachodzie propaganda rewizjonistyczna. Przypływ milionów przesiedleńców z naszych Ziem Zachodnich i Północnych okazał się nie klęską, lecz dobrodziejstwem dla gospodarki NRF. Już też w lipcu ub. roku kanadyjski dziennik „Globe and Mail" stwierdział: „To właśnie przybycie 12 milionów przesiedleńców pozwoliło wyludnionym przez wojnę Niemcom Zachodnim wygrzebać się z gruzów i znów produkować".

Propagandzie rewizjonistycznej pozostaje więc tylko szerzenie zamętu w samej NRF, gdzie zbiera się jeszcze tłumy na krzykliwych manifestacjach przy muzyce, piwie i kiełbasach.

Florian Miedziński

Kombinaty drobiarskie

W gospodarce hodowlanej w woj. gdańskim coraz poważniejszą rolę odgrywa hodowla drobiu. W roku ubiegłym same tylko przedsiębiorstwa jajczarsko-drobiarskie zakupiły 36 mln. jaj, a przedsiębiorstwa wylęgu drobiu zasiliły rynek drobiarski dostawą 996 tys. piskląt. Oba przedsiębiorstwa w ub. roku zajęły w kraju drugie miejsce. (ZAP)

Żniwa w pełni

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody, rolnicy wielkopolscy żniwują już na dobre, a szczególnie w powiatach: Środa, Szamotuły, Ostrów i inne. W powiecie kolskim zasiano już nawet poplony. Każdy dzień zwłoki bowiem ma ogromne znaczenie. Oprócz rolników indywidualnych koszą zboża spółdzielcy. Państwowe gospodarstwa rolne przystąpią do żniw po Święcie Lipcowym.

Fot. — K. Przychodzki

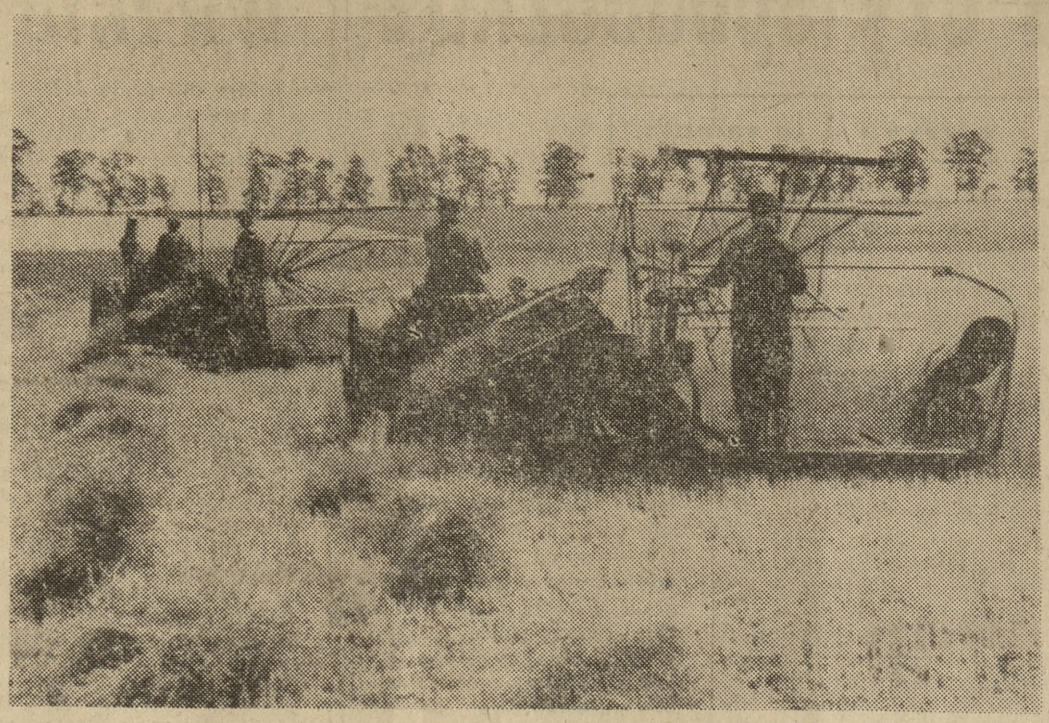

Rozmaitości

Wągrowieckie zakłady pracy wydzieliły z funduszu zakładowego dodatkowo ponad 167 tysięcy zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (kdw)

☆

Związkowy Zespół Instrumentalny przy Prezydium PRN w Ostrzeszowie otrzymał nagrodę okręgową w postaci dwutygodniowych wczasów w Krynicy Morskiej, gdzie da kilka koncertów. (hp)

☆

Kursujący na linii kolei wąskotorowej Pleszew — Krotoszyn wagony są tak brudne, jakby ich nie myto ani razu od chwili wyprodukowania przez wrocławski „Pafawag". (fk)

☆

W miasteczkach powiatu rawickiego stawia się coraz więcej domków jednorodzinnych. W Miejskiej Górce przy ul. Rawickiej wybudowano 11, a przy ul. Dworcowej. Dubińskiej i Kościuszki 10 budynków. Założenia przewidują osiedle na 100 domków jednorodzinnych. Plany są już gotowe brak tylko lokalizacji terenu.

W Bojanowie w trakcie budowy jest około 11 budynków koło dworca. (wt)

☆

W Miejskiej Górce doprowadzono rynek do estetycznego wyglądu. Wokół zieleńca położono na szerokości 6 m płyty cementowe z krawężnikami i całość ogrodzono. (wt)

Jubileusz miasta róż

Inauguracja obchodów Tysiąclecia w powiecie Śrem

Miasto Dolsk w powiecie śremskim, liczące 1.600 mieszkańców, obchodziło w dniach 21 i 22 bm. niecodzienną uroczystość — jubileusz 600-lecia. Otrzymało ono za czasów Kazimierza Wielkiego prawa miejskie w 1359 roku. Natomiast król Władysław Jagiełło nadał Dolskowi w 1403 r. takie same prawa, jakie już wówczas miał Poznań i Kalisz.

Dolsk, zwany powszechnie miastem róż, przygotował się wspaniale na uroczystości jubileuszowe. Pięknie pomalowano pastelowymi farbami zabytkowe kamieniczki, które zostały też udekorowane pękami flag.

Połączone sesje Powiatowej Rady Narodowej w Śremie i Miejskiej Rady Narodowej w Dolsku rozpoczęły 21 bm. uroczystości jubileuszowe. Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — **Jan Sławiński** wygłosił referat o Tysiącleciu Państwa Polskiego, jednocześnie podkreślając osiągnięcia powojenne powiatu. Natomiast przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Dolsku — **Tadeusz Michalski** zapoznał zebranych z 600-letnią historią miasteczka. Najbardziej zasłużeni mieszkańcy Dolska zostali udekorowani w czasie sesji odznaczeniami państwowymi, a 16 szesnastolatek — rówieśniczek Polski Ludowej otrzymało podarki w postaci książeczek PKO.

Po sesji odbyła się bogata część artystyczna, na którą złożyły się występy zespołu śpiewaczego „Moniuszko" ze Śremu oraz orkiestry Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Wieczorny capstrzyk, występy zespołu wojskowego nad jeziorem, pokazy sztucznych ogni — to wszystko było dla mieszkańców Dolska wielką atrakcją.

Rano 22 lipca przyjechało do Dolska kilka tysięcy gości z Poznania, Gostynia, Kórnika, Śremu i innych miasteczek oraz wsi Wielkopolski. W czasie uroczystego wiecu na rynku o godz. 10 nastąpiła inauguracja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w powiecie śremskim. Po wiecu odbyły się liczne imprezy sportowe (bieg przełajowy, wyścigi kolarskie) i koncert orkiestry dętej pod batutą **Mariana Zielińskiego,** a także orkiestry harcerskiej z Kórnika pod kierownictwem **Mirosława Szyca.** Popisywały się także zespoły chóralne z powiatu gostyńskiego: Borku, Gostynia, Bodzyniewa, Dolska i innych miejscowości.

Z imprez popołudniowych żywe zainteresowanie publiczności wzbudziły pokazy ślizgaczy na jeziorze, popisy zawodników na nartach wodnych. Poza tym można było posłuchać koncertu orkiestr nad jeziorem.

Wieczorem mieszkańcy Dolska i zaproszeni goście bawili się wesoło na festynie ludowym, w czasie którego przygrywał zespół taneczny pod batutą M. Zielińskiego ze Śremu.

Stanisław Falecki

Stonka grasuje — aparatów brak

Tzw. „akcja stonkowa" — w całej pełni. W GS powiatu ostrowskiego zabrakło już preparatów do opylania. Handel wiejski stawia natomiast do dyspozycji chłopów poważne ilości środków płynnych, opryskowych. Niestety, rolnicy nie mogą z nich korzystać. Do rozpryskania na polach ziemniaczanych np. „azotoxu" M-50 niezbędne są odpowiednie maszyny, których brak.

Tymczasem stonka niszczy plantacje ziemniaków mimo, że handel posiada preparaty chemiczne, niezbędne do jej zwalczania... (rj)

Nadleśnictwo Baszków najlepsze w Poznańskiem

Niecodzienną uroczystość obchodzili w dniu 16 lipca br. pracownicy Nadleśnictwa Państwowego Baszków, pow. Krotoszyn, a mianowicie wręczenie proporca przechodniego za zdobycie I miejsca w skali Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu.

Referat obrazujący osiągnięte wyniki we współzawodnictwie pracy wygłosił nadleśniczy — inż. **Krótki.** Wicedyrektor OZLP — mgr **Wawrzyniewicz** ogłosił wyniki współzawodnictwa i podziękował zwycięskiej załodze za trud. Następnie odczytany został telegram, nadesłany przez ministra Leśnictwa Dąb—Kociola.

Nadleśnictwo Państwowe w Baszkowie otrzymało proporzec przechodni oraz nagrody pieniężne w kwocie 27.000 zł i telewizor wartości 9.000 zł.

II miejsce zdobyło Nadleśnictwo Państwowe w Rawiczu za co otrzymało nagrodę pieniężną w kwocie 15.000 zł i telewizor, a III miejsce przypadło Nadleśnictwu Kąty — nagroda pieniężna w kwocie 11.000 zł i telewizor.

Ponadto przyznano nagrody indywidualne przodującym motorniczym pił motorowych, drwalom, żywiczarzom, pracownikom upraw (od 600 do 2.000 zł). (fk)

Wśród pilskich harcerzy

Komenda pilskiego hufca w tym roku rozbiła swe namioty niedaleko Piły, w leśniczówce Wrzosy, w przepięknej dolinie Różycy - rzeki, przepływającej na krótkiej przestrzeni przez 6 dużych jezior. 192 harcerek i harcerzy mieszka w 4 podobozach Wielkopolan, Łużyczan, Kaszubów i Lechitów. Nastrój, mimo deszczów, znakomity. Apetyty iście wilcze, zaspokajane w dobrej i obfitej kuchni obozowej.

Program zajęć prawie zrealizowany. Nie ma harcerza bez zdanych sprawności. Codziennie ogniska i gry rycerskie połączone z rzutami oszczepem do „grubego zwierza", strzelanie z łuku do zająca, wchodzenie na drzewa. W tej chwili przebiega mała olimpiada. Ognisko dla rodziców i przyjaciół harcerstwa wypadło na „piątkę". Tak samo wizytacja zgrupowania przez Chorągiew Wielkopolską. Drużyna zuchów swoimi występami ożywiła zapomniane osiedla w Czechyniu i Płytnicy.

Za parę dni skończy się obóz. Wdzięczne druhny i druhowie spieszą więc, by serdecznie podziękować swym przełożonym za poniesiony dla nich trud obozowy, jak również płk. Prusowi, kpt. Pruszyńskiemu i kierownikowi Bolcianowskiemu za pomoc w zorganizowaniu zgrupowania. (kc)

Niedziela w Radio i Telewizji

PROGRAM I

9.20 — Koncert orkiestry mandolinistów; 9.40 — Dla dzieci; 10 — Vitoslav Nowak: Suita słowacka; 11 — Muzyka dla wszystkich; 12.10 — Program dnia; 12.2 — Od melodii do melodii; 12.45 — „W Jezioranach"; 13.15 — Gra Polska Kapela; 14 — Wesoły autobus; 15 — Moskwa z melodią i piosenką; 15.30 — Radiowa piosenka miesiąca; 15.50 — Muzyka rozrywkowa; 16.20 — Niedźwiedź — komedia A. Czechowa; 17 — Muzyka taneczna; 17.20 — Radiowe rendez-vous muzyczne;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

8.36 — Przegląd prasy; 9 — F. Schubert: — Uwertura i Antrakt nr 3; 9.40 — Poznański koncert życzeń; 10.30 — Nowe nagrania; 11.3 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.2 — Poranek symfoniczny; 13.30 — Zespół Dziewiątka; 13.50 — Koncert życzeń; 15 — Dla dzieci; 5.3 — Muzyka; 16 — Teatrzyk komiczny 3 × ha; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.15 — „La Perichole" — operetka J. Offenbacha; 20.30 — Rewia piosenek; 21.20 — Gra Poznańska 15-tka radiowa; 21.40 — Gra orkiestra taneczna; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 — Muzyka;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.0 17, 19.05, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

14 — „Niedzielna biesiada" (Poznań); 16.35 — Film z serii „Disneyland" (lok.); 17.25 — Teleturniej „20 pytań" (Łódź); 18.15 — Mecz piłkarski „Gwardia" (Warszawa) — „Ruch" (Chorzów) (Warszawa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.35 — Estrada literacka — „Wyjeżdżamy na wakacje" (W-wa); 21.15 — Ostatnie wiadomości (Warszawa); 21.25 — Film fabul. prod. czeskiej „Co tydzień niedziela" — od lat 16, (lok.).

Racjonalizacje w pilskim ZNTK

Z dala od gwaru miejskiego, mieszczą się za wzgórzami pod Piłą największe w tym grodzie zakłady przemysłowe, na których zwiedzenie potrzeba kilku godzin czasu.

Oprócz napraw taboru, rozwija się tam także produkcję nową, np.: pieców do topienia stopów łożyskowych, przeznaczonych dla resortu kolejnictwa (parowozownie) oraz dla przemysłu, posiadającego tabor kolejowy (np.: cukrownie, huty). Produkuje się wyciągi węgla do parowozów, dalej — pociągarki do parowozów i wagonów.

Rewelacją jest pierwsze, nowoczesne urządzenie czyszczące do parowozów, które stanie się prawdopodobnie, przedmiotem eksportu.

W opracowaniu jest również **produkcja butli propanowych, która przynieść może wiele cennych oszczędności w dewizach. Płynny propan w butlach zastosowany będzie do lamp sygnałowych, które palić się będą bez przerwy około jednego miesiąca.** Dotychczas lampy te sprowadzane były z zagranicy. Obecnie produkowane będą one w Pile i w Gotartowicach na Śląsku.

Do produkcji wprowadzono już 106 projektów racjonalizatorskich. Stały wzrost produkcji był możliwy, dzięki opracowaniom technologicznym — przynoszącym poważne oszczędności. Wprowadzono nowe metody regeneracji części parowozów, a kontrola spoin kotłowych i innych odbywa się przy pomocy rentgena przemysłowego, zastępującego pracę kilku ludzi i dającego większe gwarancje jakości wykonywanego spawania. (ko)

Odpowiadamy

E. Ge, Krosno 2. — Podajemy adres: Państwowa Szkoła Muzyczna Poznań, Armii Czerwonej 87. Tam też skierowaliśmy list Pana. (1765) (1765)

S. P., Strzałkowo. — Chcąc wstąpić do Szkoły Oficerskiej, musi Pan mieć ukończony 18 rok życia (górna granica 24 lata), obywatelstwo polskie, nienaganną przeszłość oraz odpowiednie warunki fizyczne. Od kandydata wymaga się ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej lub też innej, uprawniającej do studiów w szkołach wyższych. Należy też złożyć egzamin z języka polskiego, matematyki, historii i sprawności fizycznej. Podanie o przyjęcie należy składać w komendach rejonowych. (1764)

R. Buśko, Bielice; L. Cicha, Buk; St. Brudkiewicz, Kościan. — Na listy odpowie prawnik.

Sikorski, Gniezno. — Podajemy adresy Zaocznych Techników Mechanicznych: — Korespondencyjne Technikum Rolnicze (rolnictwo) — Bojanowo, ul. Świerczewskiego 329, pow. Rawicz; Zaoczne Technikum Ceramiki Budowlanej (technologia ceramiki) — Krotoszyn, ul. Mickiewicza 11; Wydział Zaoczny Technikum Leśnego (leśnictwo) — Moja Wola, p-ta Sośnie, pow. Ostrów; Wydział Zaoczny Technikum Ekonomicznego (handel) — Piła, ul. Bohaterów Stalingradu 26/27. W samym zaś Poznaniu są np. zaoczne technika zawodowe: Mechaniczne — ul. Dzierżyńskiego 352/360; Księgarskie — ul. Inżynierska 10; Łączności — Aleja Kościuszki 77; Drogowo-Budowlane — ul. Rybaki 17; Chemiczne — ul. Starołęcka 36/38; Przemysłu Spożywczego — ul. Śniadeckich 54/56. Życzymy powodzenia w nauce! (1752)

Upodobał sobie pracę w spółdzielni

Michała Olejniczaka wraz z nieodłącznym kolegą, Walentym Karlikiem, też spółdzielcą z Dębicza (pow. Środa) spotkaliśmy na ostatnim zjeździe delegatów spółdzielczości produkcyjnej. Siedzieli obaj skromnie przy swoim stole, nie zabierając nawet głosu w dyskusji, ale oczy zebranych i flesze fotoreporterów zwróciły się na nich, gdy dekorowano ich „Odznaką Przodującego Spółdzielcy".

Wykorzystaliśmy więc jedną z przerw, aby uciąć pogawędkę.

— *Trudno mi mówić o sobie, może już lepiej powiem o naszej spółdzielni* — usiłował zmienić temat. Po dłuższej chwili minęło zakłopotanie i z prostych zdań wyłoniła się pasjonująca historia człowieka, który z niejednego pieca chleb jadł, walczył na frontach dwóch wojen, był dwukrotnie jeńcem, a potem upodobał sobie pracę w spółdzielni, której był jednym z założycieli. Od jesieni 1949 roku sprawował bez mała przez 9 lat funkcję przewodniczącego zarządu.

Nie pominął żadnej okazji, aby się czegoś nauczyć. Ukończony w Spale kurs przydał mu się bardzo, gdyż teraz pracuje w spółdzielni jako księgowy, samouk co prawda, ale za to obeznany praktycznie z gospodarką dębickiego zespołu.

— *Kilka lat temu byłem w Związku Radzieckim, aż nad Morzem Azowskim* — wspominał Olejniczak — *a potem udało mi się wyjechać na zjazd chłopski do Lipska, tylko trzech nas wtedy z Polski tam było, znaczy się spółdzielców. Co w hodowli dobrego podpatrzyliśmy, to później żeśmy zaprowadzili u siebie. A teraz nie ma roku, żeby wycieczki zagraniczne u nas nie bywały. Przyjeżdżali z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii...*

Bo i w Dębiczu jest co oglądać. Ta spółdzielnia była zawsze najlepsza w powiecie do 1959 roku, zbierała po 20 kwintali zbóż z hektara. Dopiero pobiły ją w ubiegłym roku Krzyżowniki. Hodowla też tam stoi nieźle, zwłaszcza trzody chlewnej. Rocznie chowa się tam 120 bekonów, nie licząc 150 sztuk na działkach przyzagrodowych. Razem przypada 190 sztuk na 100 ha. Bydła jest jeszcze za mało, bo tylko 53 sztuki zespołowego i 60 sztuk na działkach. Jednakże w dębickiej oborze stawia się na jakość. Od lat stosuje się sztuczną inseminację, poprawiając stale rasę bydła.

Gdy rozmowa zeszła na osiągnięcia spółdzielni, Olejniczaka nie trzeba było zachęcać do wypowiedzi. Opowiadał o planach na przyszłość, a szczególnie o budowie wodociągu dla całej wsi na koszt spółdzielni, która wydzieliła już na ten cel 84 tys. złotych i ma przyznany kredyt w wysokości około pół miliona złotych. Wykopie się studnię artezyjską.

— *Z tą wodą, to nam najwięcej o kobiety chodziło* — mówił. — *Bo co to za postęp, że w każdym domu jest pralka elektryczna, a wodę trzeba było wiadrami nosić...*

Kłopoty produkcyjne nie przysłoniły spraw małej mechanizacji oraz odpoczynku w ładnie urządzonej świetlicy, którą się może Dębicz pochwalić.

Oto krótka historia spółdzielni, jakich wiele, historia człowieka, który znalazł zadowolenie w pracy dla wspólnego dobra.

Zanotowała: **Maria Kempara**

Pracownicy poszukiwani

Kandydatki na telefonistki z wykształceniem średnim wzgl. z niepełnym średnim wykształceniem zatrudni natychmiast **Miejski Urząd Telekom.., Poznań, ul. 23 Lutego 26.** Bliższych informacji udziela Referat Kadr, pokój nr 262. K5088

49 stolarzy, 8 ślusarzy, 2 spawaczy, 16 malarzy, 2 szklarzy zatrudni natychmiast na dobrych warunkach **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Targowych i Wystawowych w Poznaniu, ulica Przemysłowa 2.** K5084

Murarzy, malarzy, stolarzy, cieśli, blacharzy, robotników budowlanych oraz **do transportu** — przyjmie **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62.** K4938

Pielęgniarki kwalifikowane zatrudni **Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu, ul. Długa 1/2.** Pokoje na terenie Szpitala zapewnione. K5023

Kierownika sklepu części zamiennych do maszyn rolniczych i branży motoryzacyjnej zaangażujemy od 1. VIII. 1960 r. Reflektuje się tylko na siły wysokokwalifikowane. Oferty pisemne należy składać na adres: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Oborniki Wlkp., ul. Chłopska nr 1. K5040

Kierownika zakładu stolarsko-tapicerskiego z wyższym wykształceniem technicznym lub średnim z długoletnią praktyką w branży drzewnej; **kierownika sekcji zaopatrzenia i zbytu** z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym z długoletnią praktyką zatrudni **Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Długa 5.** Uposażenie wg Układu Zbiorowego. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod wymienionym adresem w terminie do dnia 30. VII. 1960 r. K5050

Ślusarza maszynowego, pracownika umysłowego na stanowisko referenta normowania przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **Sp-nia Pracy „Samochód" Poznań, Jackowskiego 49.** K5055

Kwalifikowanego owczarza do owczarni (120 sztuk matek) i **pracownika do jałowizny** zatrudni natychmiast lub od 1. VIII. 1960 r. **Państwowe Gospodarstwo Rolne** (gospodarstwo wieloobiektowe). Mieszkanie nowe, trzy pokoje i kuchnia, stacja, sklep GS i kościół na miejscu. Podania należy kierować: PGR Mieścisko, pow. Wągrowiec. K5056

Inżyniera mechanika lub **technika** z odpowiednią praktyką na stanowisko starszego konstruktora, **magistra, inżyniera** względnie **technika chemika** z odpowiednią praktyką w branży tworzyw sztucznych na stanowisko st. technologa, **technika odzieżowego** z odpowiednią praktyką na stanowisko technologa branży odzieżowej przyjmie **Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Śremie, ulica Strzelecka 1.** Warunki płacy i pracy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Prac. Państw. Przem. Teren. w Zakł. II kat. Oferty wraz z życiorysem i referencjami kierować pod w/w adres. K5057

Spawacza na spawanie gazowe (tlen) i elektryczne, **2 palaczy c. o., elektryka** o specjalności instalacyjnej i silnikowej — zatrudnią zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25.** Stawki wg normy zbiorowej. K5081

Księgowego technicznego ,samotnego i **księgowego - magazyniera** — zatrudni zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo, pow. Oborniki.** Wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość zagadnień księgowości rolnej. Mieszkania zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla rolnictwa. Przyjmie się również do pracy **starszego oborowego** z własną obsadą pracowników. Zgłoszenia kierować do PGR Uchorowo, pow. Oborniki, poczta Uchorowo, tel. Uchorowo 1. 6228g

†

Dnia 21 lipca 1960 r. zmarł po długotrwałej, ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz ukochany i drogi ojciec, teść, dziadek i wuj, w 78 roku życia, śp.

Eustachiusz Haszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim bólu pogrążone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Grottgera 16 m. 14 — Sydney, Żerków, Bogatynia, Warszawa, Wschowa.

†

W dniu 20 lipca 1960 r. zmarła po długiej, ciężkiej i cierpliwie znoszonej chorobie , opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, przeżywszy lat 50, śp.

Elżbieta Walter

z domu PACHOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 lipca br. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się 27 lipca br. o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Anny w Poznaniu.

W bolesnym smutku pogrążeni

MĄŻ I RODZINA

Poznań, Łukaszewicza 5 m. 14. 6291g

Uwaga! Hodowcy Zwierząt Futerkowych

chcący zabezpieczyć sobie dostawę karmy mięsno-rybnej w miesiącach: lipiec, sierpień, wrzesień mogą składać zamówienie w biurze **Spółdzielni Hodowców Drobnego Inwentarza „Samopomoc Chłopska" w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33/46** 5884g

Uwaga! Nowość dla Pań!

PIERWSZA W POZNANIU „PRALNIA SAMOOBSŁUGOWA" przy ul. Głogowskiej 75

czynna od godz. 9—18

szybko — tanio — czysto

Szanowną klientelę uprasza się o zabieranie mydła i proszku 6239g

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY INTROLIGATORÓW Poznań, ul. 27 Grudnia 9

zawiadamia wszystkich swoich Odbiorców i Dostawców, że z dniem 1 sierpnia 1960 r. Spółdzielnia zmienia nazwę na:

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „INTROLIGATOR" Poznań, ul. 27 Grudnia 9, telefon 24-48 K4867

Praca

Ogrodnik samotny potrzebny. Bukalski Poznań, Armii Czerwonej 28. 5952g

Stolarz specjalista na trumny potrzebny zaraz. Wodna 12 m. 9, warsztat w podwórzu. 6161g

Czeladnik kominiarski z papierami i opinią potrzebny zaraz. Zgłoszenia listowne: Kwiatkowski, mistrz kominiarski, Żagań, Buczka 4. 15522p

Pomocnik krawiecki poszukuje pracy w prywatnej pracowni. Hertmanowski, Polna 7 m. 18. 6133g

Dochodząca, młoda do małego dziecka potrzebna zaraz. Opatowicz, Zeylanda 4 m. 5. Zgłoszenia tylko po godz. 15. 6136g

Kierowca na taksówkę potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6144g.

Potrzebny ślusarz narzędziowy. Poznań, Grochowe Łąki 7. 6165g

Ucznia ślusarskiego, specjalność naprawa maszyn i tokarstwo w metalu — przyjmę. Zgłoszenia: Poznań, Konfederacka 3. 6196g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III ptr., pokój 43, godz. 16—18. K4610

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a parter. 5537g

Kursy pisania na maszynach (nowoczesna metoda) organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek. Poznań, ul. Chełmońskiego 7. 5586g

Kupno

Ciągnik „Zetor" kupię może być do remontu. Szczegółowe oferty kierować: Julian Szudy, Jasło, Żółków. 15514p

Kupię platformę w dobrym stanie na szesnastkach do 1½ tony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6149g.

Kupię wiertła 1,8—1,9 mm oraz wiertarkę precyzyjną. Warsztat, Żeromskiego 3. 6039g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepańska. Poznań. Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8939g

Pianina bardzo korzystnie sprzedaje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 4768g

Cegłę białą wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 539-66 — dzielnica Ostroroga. 4998g

Mleczko pszczele gwarantowane poleca Zakład mgr. Jabłońskiego, Jankowo, pow. Gniezno. 5576g

Wapno palone w bryłach pierwszorzędnego gatunku w cenie 450 zł za tonę, sprzedaje oraz dostarcza koleją Wapiennik w Błotnicy k/Strzelec Opolskich. 15141p

Tulipanów cebulki, sadzonki truskawek, malin, rabarbaru, piwonii wysyłają w sierpniu Szkółki, Kraków, Szwedzka 83. Cenniki na żądanie. K5076

Samochód osobowy Skoda sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 6069g.

Sprzedam samochód „Warszawa", eksportową, mało używaną oraz silnik Dieslowski do samochodu osobowego. Kućko, Krzyż, Bieruta 24. 15513p

Młocarnię szerokomłotną 10 q, samowkładaczem, pasami, elewatorem, motor na ropę 16 KM stan dobry sprzedam. Maciejewski Rogowo, tel. 6 , pow. Żnin. 15520p

Sprzedam skuter „Osa". Gruszkowa 38 m. 1, od godz. 16. 5932g

Wóz mieszkalny oraz samochód „Opel Kadet" spiesznie sprzedam. Głogów, Buczka 1. 15521p

Sprzedam 400 niosek rasy leghorn a 60 zł, jednoroczne. Krotoszyn, Bukówko 1. 15523p

Sprzedam żaglówkę nową 10 m² 6 000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 6090g.

Sprzedam spiesznie motorower „Jawa" fabrycznie nowy. Lampego 19 m. 33. 6097g

Motocykl BMW 750 — R 66/75 z przyczepką. stan dobry, sprzedam. Poznań, Hetmańska 4a m. 4, tel. 622-10. 6099g

†

Dnia 19 lipca 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. najukochańszy mąż,, tatuś, syn, i brat, śp.

Stanisław Gawęcki

przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godzinie 17.00 z kaplicy cmentarnej w Rawiczu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

Żona z Synkiem i Rodzina

KUPIĘ GOSPODARSTWO ROLNE

do 7 ha z zabudowaniami

Oferty z podaniem ceny oraz charakterystyki budynków i ziemi należy kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5070

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNE w Poznaniu

powierzy prowadzenie bufetu gastronomicznego

na zasadach prowizyjnych osobie obeznanej branżowo. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5089

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „Iż" 350 w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Rycerska 17 m. 18. 6103g

Sprzedam tanio wózek zagraniczny. Poznań, Kniewskiego 25 m. 18. 6100g

Sprzedam skuter „Osa", cena dostępna. „Auto Tempo", Dzierżyńskiego 99. 6102g

Sprzedam motocykl „Jawa-sport" 175 ccm. Poznań, ul. Główna 67 m. 16. 6104g

Sprzedam telewizor „Dürer". Wł. Słomczyński. Poznań-Smochowice, Mazurska 14. 6108g

Meble, sypialnie, jadalnie, kuchnie, pokoje kombinowane, oddzielne bufety, kuchenne i pokojowe, witryny oraz różne inne oddzielne meble poleca: Janiak Poznań, Za Bramką 4, przy pl. Bernardyńskim. 6109g

Automat tokarski 4-wrzecionowy max. średnice toczenia 40 mm oraz tokarkę półnorthon „Matra" sprzedam. Poznań, Partyzancka 3. 6111g

Silnik DKW 125 lub cały motocykl tanio sprzedam. Gorzelańczyk, Sielska 23a. 6115g

Sprzędam motocykl WFM nowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 6119g.

Sprzedam nowy piec kąpielowy na węgiel do łazienki. Waligórski. Kniewskiego 21 m. 7, od godz. 17. 6072g

Motocykl WFM fabrycznie nowy sprzedam .Informacje: Prądzyńskiego 47 m. 10, od godz. 15.30—16.30. 6124g

Stół okrągły rozsuwany, 4 krzesła — sprzedam. Głogowska 182a, m. 4, po godz. 17. 6125g

Motocykl K-55, 125 ccm sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 17, m. 5. 6129g

Sprzedam rosyjski motorek rowerowy oraz maszynę szewską łaciarkę. Poznań, Czesława 19 m. 1. 6138g

Sprzedam motocykl „Iż" 350, stan idealny. Oglądać: ul. Górki 17/19. 6140g

Sprzedam akordeon Weltmeister, nowy, 80-basowy, 4-registrowy z futerałem, cena 7.000 zł. Poznań, Śródka 3, m. 3. 6146g

Sprzedam motocykl DKW 250 N. Z. Poznań, Szylinga 8, m. 2, po godz. 17. 6150g

Sprzedam motocykle: z przyczepką i bez. Głogowska 119 m. 12. 6151g

Sprzedam motocykl „Jawę" 350, 4-takt, górnozaworowy. Stan dobry. Wiadomości: tel. 428-78, od godz. 18—20. 6154g

Sprzedam samochód „Skoda", czterodrzwiowy, stan dobry. Chodzież, Obrońców Stalingradu 9, tel. 204, godz. 7—8 i 18—22. 6155g

Cabletkę — oświetlona, oszkloną, okratowaną, 150×100×30 — sprzedam. Maniszewski, Armii Czerwonej 26. 6160g

Samochód DKW, półciężarowy sprzedam. Poznań, tel. 653-40. 6161g

Sprzedam samochód osobowy „Ifa 9" w dobrym stanie, Marcelińska 35. 6163g

Spacerówkę giętą tanio sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 29b. m. 6. 6169g

Piec kaflowy pokojowy sprzedam. Poznań, Poznańska 22, m. 2. 6170g

Okazyjnie sprzedam karuzele, wozy cyrkowe. Poznań, Dolna Wilda 10, od godz. 16—19. 6171g

Sprzedam motocykl WFM w bardzo dobrym stanie. Czajka, Puszczykowo k. Poznania, ul. 22 Lipca 1. 6177g

Płyty wiórkowo-cementowe supremy 3 i 5 cm grube — poleca: Wytwórnia — Poznań-Sołacz, Urbanowska 28. 6184g

Lokale

Warsztat szewski z narzędziami, mieszkaniem i dobrym zapleczem na Ziemiach Odzyskanych odstąpię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 15273p.

Samotny wdowiec bezdzietny poszukuje pokoju niekrępującego, wydzielonego spod kwaterunku w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6091g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne I piętro na Jeżycach na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6095g.

Zamienię działkę 500 m² pokój z kuchnią na mieszkanie wyłączone, wysoki parter lub I piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6105g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6114g.

Dam 10 tysięcy (za mieszkanie wyłączone). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6116g.

Kto odstąpi mieszkanie wyłączone w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6134g.

Pracujący, solidny poszukuje pokoju w pobliżu tramwaju, wiadomość tel. 531-56 od godz. 8—15. 6137g

Poszukuję pokoju z kuchnią, wyłączonego bardzo spiesznie za sumę 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6139g.

Spokojne małżeństwo poszukuje spiesznie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6156g.

Samotna panienka poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6159g.

W pierwszorzędnym domu oddam pomieszczenie na strychu 55 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, rysunki posiadam). Cena 35.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6162g.

Samotny starszy pan szuka skromnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 6167g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, przynależności, c. o., weranda oszklona, taras, ogród, garaż, (siła), na 2 pokoje kuchnia samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6173g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6174g.

Przetargi — Komunikaty

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a ogłaszają przetarg na wykonanie w br. nast. robót:

1) **Budowa magazynu i ustępu w Ceg. Kotowo,**
2) **ogrodzenie cegielni Świerczewo,**
3) **montaż i obudowa młyna kulowego w Ceg. Świerczewo,**
4) **budowa stacji pomp dla Ceg. Kotowo,**
5) **ogrodzenie „Superitu",**
6) **utwardzenie nawierzchni w Kredowni.**

Informacji udziela Dział Inwestycji MZTPM Bud. Zalakowane oferty należy składać pod w/w adresem do dnia 31 lipca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi 1 sierpnia 1960 r. Do przetargu stawać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K5053

Akademia Medyczna w Poznaniu ogłasza zaproszenie do składania ofert na wykonanie robót w zakresie **instalacji elektrycznej w Domu Studenckim nr 2, ul. Lampego 24.** W skład wymienionych robót wchodzi wykonanie **tablic rozdzielczych, wewnętrznych linii zasilających, instalacji oświetleniowej z oprawami, pomiarów i demontażu.** Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Inwestycji AM, ul. Fredry 10, pokój 4 I piętro gdzie w godz. od 8—14 jest udostępniona do wglądu dokumentacja projektowo-kosztorysowa. Termin składania ofert 7 dni od dnia ogłoszenia. K5069

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Gajowa 1 ogłasza **przetarg** na wykonanie **prac malarskich w zajezdni I** przy ul. Gajowej 1, **Zajezdni III** przy ul. Madalińskiego 17, **Zajezdni IV** przy ul. Warszawskiej 24/26. Termin wykonania prac do 31 września 1960 r. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zarejestrowane przedsiębiorstwa prywatne. Termin składania ofert 10 dni od ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w 3 dni po terminie składania ofert. Bliższych informacji udzieli admin. przy ul. Gajowej 1a. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. K5065

Nieruchomości

Sprzedam 8 ha ziemi pszenno - buraczanej albo wydzierżawię. Stanisława Ostach. Września, Armii Czerwonej 32. 15144p

Okazja! Pałac 8 pokoi oraz 2,5 ha ogrodu owocowego lub 10 ha, 3 klasa ziemi, zabudowaniem, korzystnie sprzedam. Tylman, Sławno pow. Gniezno. 15511p

Dom jednorodzinny, półhektarowa przylegla parcela oraz gospodarstwo dziesięciohektarowe, zelektryfikowane sprzedam. Ludwichowski, Inowrocław, Szymborska 64. 15512p

Sprzedam 2,5 ha ziemi w Osiecznie pow. Leszno, cena przystępna. Zgłoszenia Helena Zakrzewska. Mokre poczta Dąbrowa k. Mogilna. 15515p

Wszelkie nieruchomości poleca, poszukuje Pośrednictwo: Ulichnowski Ostrów, Konopnickiej 25. 15517p

Gospodarstwo 15 ha ziemi z budynkami, sprzedam. Własność przedwojenna. Tarnowo Podgórne, Rokietnicka 54. 5738g

Domek 2 pokoje, kuchnia koło Kościana 35 000 zł; Domek 2 pokoje, kuchnia Suchylas 80 000 zł; domek 4 pokoje, kuchnia Puszczykówko 160 000 zł oraz inne sprzeda Nowak, Poznań, ul. Armii Czerwonej 26 m. 20. 5972g

Sprzedam natychmiast ze względów rodzinnych willę dwupiętrową w Krotoszynie (gaz, kanalizacja, centralne, garaż) z ogrodem 2900 m². Mieszkanie zapewnione. Możliwość prowadzenia warsztatu w piwnicach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15519p

Domek jednorodzinny wyłączony, skanalizowany, 4 pokoje, przynależnościami, ogród owocowy — sprzedam. Warunek: mieszkanie zastępcze 2-pokojowe. Podolany, Nałęczewska 39. 6088g

1/4 domu z wolnym mieszkaniem (2 pokoje, kuchnią, łazienką) pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6094g.

Sprzedam domek jednorodzinny wolny, z ogrodem koło Poznania cena 180 000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6118g.

Budynek fabryczny 110 m² z ogrodem, podwórzem w Żabikowie, plac Wolności 7 sprzedam. Tel. 47. 6120g

Gospodarstwo 15 ha w pow. Szamotulskim sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6153g.

UNIEWAŻNIA SIĘ pieczątkę MHD Poznań-Południe kiosk nr 18 6157g

Kupię parcelę przy Poznaniu, blisko jeziora i lasu. Oferty szczegółowe Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 6141g. lub tel. 621-62.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem zadrzewionym 1250 m² (10 minut od stacji). Bronisław Ciosmak, Czerwonczyn, stacja Czerwonak, pow. Poznań. 6148g

Sprzedam 1-ptr. dom, duży ogród, wolne 3 izby, pow. Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 6186g.

Zguby

Zaginął piesek ratler, czarny podpalany brąz. Uczciwego wynagrodzę. Nowak, Głogowska 93 m. 10. 6256g

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany, (bobry na wydrę). Lisy leśne, nutrie rozjaśniam na kolor beżowy. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 5261g

Naprawa maszyn biurowych. Pieprzycki, Marcinkowskiego 26, tel. 23-63. Maszynę uszkodzoną kupię. 5432g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Chełmońskiego 10. 5580g

Przewóz ciągnikiem towarów od 10 ton, zlecenia przyjmuje tel. 423-72. 5677g

Uwaga akwizytorzy! Organizuje się zespół „Akwizytor", kandydaci mogą składać oferty do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 6126g.

Matrymonialne

Kawaler, pracownik umysłowy, pozna panią w celu matrymonialnym do lat 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6127g.

Rencista PKP, lat 34 zapozna towarzyszkę życia, kulturalną religijną. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią (zwrot zapewniony) Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6205g.

„GŁOS WIELKOPOLSKI". **Adres Redakcji:** Poznań ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. **Wydawca:** Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa" Poznań, ul. Świerczewskiego 3 telefon 624-59. **Prenumerata** „Głosu Wielkopolskiego": miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch", urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. **API** — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; **CAF** — Centralna Agencja Fotograficzna; **PAP** — Polska Agencja Prasowa; **ZAP** — Zachodnia Agencja Prasowa. **Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-4

Duch Leopolda

Stare chwyty imperialistów w Kongo

Administratorzy belgijscy w Kongo chełpili się zawsze, że mają niezawodną metodę edukacji tubylczej ludności: niczego jej nie uczą, natomiast do wszystkiego ją zmuszają. Urzędnik okręgowy zwykł był mówić do chłopa: „W przyszłym miesiącu zasadzicie tu trzydzieści drzew, bo w przeciwnym razie"... Za czasów króla Leopolda — pierwszego władcy i właściciela Kongo — „w przeciwnym razie" odrąbywano chłopom ręce. W bardziej współczesnych czasach była to już „tylko" kara sześciu miesięcy więzienia lub praca przymusowa przy budowie dróg.

Mimo tych wypróbowanych metod „wychowawczych" Belgowie nie potrafili zatrzymać u wrót swej „wzorcowej" kolonii potężnego prądu wyzwoleńczego, który w ostatnich latach ogarnął kontynent afrykański. Tym razem oni zmuszeni byli zadośćuczynić żądaniom Kongijczyków i przyznać im niepodległość. Nie mogąc powstrzymać procesu emancypacji narodu Konga, **postanowili jednak wytworzyć taką sytuację, w której udowodniliby światu, że Murzyni kongijscy nie są w stanie rządzić się sami i że obecność belgijska jest w dalszym ciągu w Kongo niezbędna.**

W tym celu kolonizatorzy belgijscy wykorzystali trudności, z jakimi boryka się młode państwo. Przez długie miesiące, jeszcze przed wyborami do parlamentu kongijskiego, podsycali oni waśnie, dzielące poszczególne plemiona, rozpalali antagonizmy między partiami politycznymi. Tuż przed proklamowaniem niepodległości Konga generalny rezydent belgijski doprowadził do ostrych tarć między partią premiera Lumumby, „Narodowym Ruchem Konga" a partią ABAKO, kierowaną przez prezydenta Kasavubu. Usiłował on bowiem narzucić objęcie steru rządów w Kongo przez partię ABAKO, która posiada wprawdzie mniejszość mandatów w parlamencie, ale lansuje wygodną dla kolonizatorów koncepcję federacji Konga.

Belgowie popierali również separatystyczne dążenia przywódców plemion Katangi, najbogatszej prowincji Konga, pragnąc w ten sposób pozbawić młodą republikę najważniejszych zasobów surowcowych.

Na skutek tej perfidnej taktyki już w pierwszych dniach niepodległości wytworzył się w Kongo pewien zamęt, który mógł być łatwo przezwyciężony, gdyż premier Lumumba cieszy się dostatecznym autorytetem, aby opanować sytuację. **Belgowie wykorzystali go jednak dla zastosowania odwiecznego chwytu imperialistycznego — interwencji zbrojnej.** W Leopoldville wylądowali spadochroniarze belgijscy. „Duch Leopolda wyszedł z piekieł i straszy w dawnej jego stolicy" — mówią Kongijczycy.

Duch Leopolda przybrał bardzo ziemską postać Union Minière, jednego z największych na świecie towarzystw górniczych, w którym rząd belgijski ma prawie 30 proc. udziałów. Union Minière, do niedawna płacące skarbowi Belgii 50 proc. wszystkich podatków z Konga, rozporządzające kolosalnymi zyskami, to „złoty słoń" kolonializmu belgijskiego. Wraz z innymi towarzystwami, jak Forminière, będące największym na świecie producentem diamentów przemysłowych czy Symetain, przedsiębiorstwo eksploatacji cyny — stanowi ono podstawę dobrobytu materialnego Belgii. **Właśnie dla zachowania tych „złotych słoni" rząd belgijski usiłuje dziś zdławić walkę wyzwoleńczą narodu kongijskiego.**

Ale minęły już czasy, gdy życiem narodów rozporządzały towarzystwa przemysłowe. Każdy naród, który w swej walce o niepodległy byt napotyka na przeszkodę w postaci wściekłego oporu imperializmu — znajduje dziś braci, gotowych stanąć mu do pomocy. Apel premiera Lumumby o rozpatrzenie sprawy Konga przez ONZ poparła większość państw, zwłaszcza zaś państwa socjalistyczne i afroazjatyckie. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję wzywającą rząd belgijski do wycofania wojsk napastniczych z Konga.

W portach Konga lądują oddziały ONZ, aby położyć kres agresji. (m. j.)

Mieszanka zagraniczna

WIMBLEDON NIE CHCE ZAWODOWCÓW

Międzynarodowa Federacja Tenisowa na Kongresie w Paryżu postanowiła, że ewentl. dopuszczenie zawodowców do turnieju w Wimbledonie może zapaść nie prędzej jak w 1962 r-u.

KRÓL NAFTY BUDUJE STADION

Jeden z wielkich magnatów perskich, właściciel olbrzymich rafinerii postanowił wspólnie z najbliższymi znajomymi zbudować w Teheranie stadion na conajmniej 100.000 osób. Ma nadzieję, że w Persii odbędzie się Olimpiada.

„ZWYCIĘZCA" WYŚCIGÓW

Niezwykłe szczęście dopisało pewnemu Amerykaninowi w miejscowości Roskkingha.n Sześć razy bezbłędnie odgadł zwycięzców na wyścigach konnych i wygrał 33.149 dolarów. Cały interes kosztował go zaledwie... 2 dolary.

KOBIECE OLIMPIADY

W pierwszych Igrzyskach udział w zawodach brali wyłącznie mężczyźni. Przypomnieć warto, że w okresie międzywojennym odbywały się Olimpiady kobiece (3 wzgl 4), których się już nie organizuje. Flagą kobiecych mistrzostw było białe tło z trzema olimpijskimi kółkami. (p)

Na piłkarskim froncie

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej odczuwa stale **brak sędziów piłkarskich.** Kilkakrotne apele do klubów o zgłaszanie kandydatów na sędziów nie dały realnych wyników. Z braku odpowiedniej ilości sędziów utrudnione jest prawidłowe przeprowadzenie spotkań mistrzowskich we wszystkich klasach.

Kto pragnie sędziować na zielonej murawie — niech zgłosi się do POZPN.

* * *

Stale mnożą się kary na niezdyscyplinowanych piłkarzy. W ostatnim komunikacie POZPN mamy ich w rejestrze „tylko" 75. Są tam zawodnicy wszystkich klas, są także piłkarze II ligi, karani przez PZPN.

Cała gromada żyje sportem

Wzorowy zespół wiejski

Jest taka gromada w Wielkopolsce. Bukowiec w powiecie Nowy Tomyśl, liczy około 1.000 mieszkańców, z których prawie 120 jest członkami Ludowego Klubu Sportowego Korona. A więc co dziesiąty mieszkaniec członkiem klubu.

W drodze do Nowego Tomyśla wstąpiliśmy do schludnej gromady w Bukowcu, gdzie właśnie odbywały się zawody łucznicze. Zastaliśmy między najsilniejszych w swej dyscyplinie, nie tylko na terenie Wielkopolski, jest również silną liczebnie. Wiele w niej dziewcząt, uprawiających łucznictwo z dużym zamiłowaniem. Zajmujemy trzecie miejsce w lidze wojewódzkiej za Wartą i Surmą z Poznania. Ruszamy z lekką atletyką. Rozpoczęliśmy budowę bieżni, oto ślady wykopów. Musieliśmy roboty przerwać, gdyż zabrakło nam funduszy, mimo, że przeważnie prace około naszego obiektu wykonujemy w czynie społecznym. Uprawiamy siatkówkę i koszykówkę dla których urządzimy specjalne boiska. Mamy już przewidziane miejsca. Na razie, latem wystarczy nam się ograniczyć do tych dyscyplin.

Młodzież Bukowca dysponuje, jak na warunki wiejskie, dobrze urządzonym obiektem sportowym, Toteż w wolnych od zajęć chwilach gromadzi się ona na boisku. Na zdjęciu: fragment z prawie codziennie uprawianych ćwiczeń w łucznictwie, które jest dla Bukowca sportem nr 1.

Fot. — K. Przychodzki

— Co porabiacie zimą?

— O, nie próżnujemy. Uprawiamy gry świetlicowe, przeważnie tenis stołowy i szachy. Mają one swoich zwolenników. Z łyżwiarstwem trudno ruszyć. W promieniu około 8 kilometrów nie mamy żadnej wody, żadnego stawiku. Cóż tu więc marzyć latem o pływaniu. A tak łakną kąpieli nasi członkowie.

— Widzę, że się budujecie?

— Tak, w tym budynku będziemy mieli obszerną świetlicę, szatnie, natryski, sekretariat klubowy, magazyn i mieszkanie dla dozorcy boiska. Za kilka dni nasz sportowy domek zostanie wykończony.

Rozmawiał:

Tadeusz Paczkowski

W drodze do Nowego Tomyśla wstąpiliśmy do schludnej gromady w Bukowcu, gdzie właśnie odbywały się zawody łucznicze. Zastaliśmy między zawodnikami prezesa Korony p. Czesława Duszyńskiego, który, jak się później okazało, od przeszło 10 lat patronuje klubowi. Z nim ucięliśmy sobie ciekawą pogawędkę.

— Ile macie aktywnych członków, skoro ogółem jest ich około 120?

— Przeszło 80, w tym przewaga młodzieży, również wiele dziewcząt.

— W jakich sekcjach?

Najsilniejszą jest sekcja piłki nożnej. Do mistrzostw różnych klas wystawiliśmy trzy drużyny. Pierwsza walczy w klasie B z szansami na awans. Łucznicza, jedna z

Zimna woda nie sprzyja rekordom

6 i 7 sierpnia odbędą się w Poznaniu Pływackie Mistrzostwa Polski. Rozegrane będą one na miejskiej pływalni w Niestachowie. Mistrzostwa będą ostatnim sprawdzianem kandydatów na olimpiadę. Po zakończeniu mistrzostw komisja sportowa PKOL wraz z PZP zatwierdzi ostateczny skład naszej ekipy.

Niestety, nie ma większych nadziei aby nasi najlepsi uzyskali dobre wyniki. Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że nie należy liczyć na poprawę warunków atmosferycznych. I tak pływacy Gdyni, Warszawy, Katowic, przyzwyczajeni do basenów z czystą i podgrzaną wodą, będą zmuszeni walczyć w przeniknionej zimnej i do tego jeszcze brudnej wodzie.

Od wielu lat wśród poznańskich działaczy pływactwa kołacze się projekt założenia instalacji do podgrzewania wody oraz nowoczesnych filtrów oczyszczających wodę. W zeszłym roku, w związku z remontem basenów, problem ten miał być ostatecznie rozwiązany. Niestety, skończyło się na projektach. Ostatni wypadek śmierci 14-letniego chłopca, który przeleżał 5 godzin na dnie basenu, niezauważony przez nikogo (brudna, nieprzejrzysta woda), powinien być dla naszych władz ostatnim dzwonkiem alarmowym.

Nie chcemy już kąpać się w zanieczyszczonej i zimnej wodzie. Chyba już czas na załatwienie tej sprawy.

Trzeba zaznaczyć, że z basenów poznańskich korzystają również pływacy z terenu naszego województwa, gdzie w ogóle brak możliwości uprawiania tego sportu. Podgrzewana woda umożliwiłaby im zaprawę również w chłodniejszych dniach. (st)

80 motorowodniaków na Malcie

Do tegorocznych mistrzostw motorowodniaków na Malcie zgłosiło się już przeszło 80 kierowców, w tym z Niemieckiej Republiki Demokratycznej (22), Niemieckiej Republiki Federalnej (11), Szwajcarii i in. O mistrzostwo Europy walczyć będą zawodnicy w klasie „J" 175 ccm.

Również w pozostałych klasach walka zapowiada się bardzo ciekawie, szczególnie jednak w 250 ccm. Wystąpią w niej między innymi znany kierowca A. Baberle (NRF) i S. Lubnow (NRF) oraz pięciu zawodników z NRD. W klasie 500 ccm startować będzie 13 kierowców, między innymi mistrz Polski A. Jakubowski ze stołecznej Legii. (x)

Na czarnym torze

Duży ruch panuje u żużlowców. Nie pozostają w tyle reprezentanci naszego województwa. Nawet Poznań, gdzie nie ma żadnej sekcji z tej dyscypliny motorowej, **będzie przeżywał emocje podczas meczu Wiedeń — Poznań.**

W Ostrowie, w ramach uroczystości inaugurujących obchód Tysiąclecia Państwa Polskiego, odbył się m. in. indywidualny turniej żużlowy z udziałem zawodników drużyn I i II ligowych.

Po ciekawym przebiegu, turniej zakończył się pełnym sukcesem b. ostrowianina, a obecnie zawodnika leszczyńskiej Unii K. Bendke'go. Wygrał on wszystkie biegi i uzyskał najlepszy czas dnia 77.4 s, pozostawiając za sobą Walińskiego i Cieślawskiego. (rj)

Dużą popularnością cieszy się — sport żużlowy w Wągrowcu którego reprezentanci Biskup, Liska i Malicki stanowią silne trio, dzielnie konkurując z rutynowanymi zawodnikami Warszawy, Elbląga i in. miast, którzy są częstymi gośćmi na turniejach organizowanych przez motorowców „Wełny" przy LPŻ. (kdw)

wśród KSIĄŻEK

Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się:

Podstawy technologii sprzętu radiotechnicznego A. Kiliński str. 483 zł 65. Jest to pierwsza w Polsce obszerna praca omawiająca ten temat i jedna z bardzo niewielu pozycji w literaturze światowej. Praktyczny sposób ujęcia i jasny wykład sprawia, że książka będzie przydatna zarówno dla techników, jak i dla inżynierów zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu radiotechnicznego.

Technologia podstawowych syntez organicznych — I. I. Jukielson (Tłumaczenie z rosyjskiego) str. 524 zł 59. Książka przeznaczona jest do użytku słuchaczy techników przemysłu chemicznego.

Formowanie próżniowe. — W. Eichler str. 85 zł 15. Praca przeznaczona dla robotników mistrzów, techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Lipiec — **23** — **sobota**

Imieniny — **Apolinarego,**

Słońce: wsch.: g. 4.56 zach.: g. 21.01

Teatry

OPERA — nieczynna

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 **„Krakowiacy i górale"** (koniec około godz. 22)

OPERETKA — nieczynna

NOWY — nieczynny

MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 **„Tomcio Paluszek"**

CYRK „AS" — ul. Ratajczaka — godz. 19;

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 **„Oni ocalili Londyn"**

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 **„Wozy jadą na zachód"**

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 **„Zakazane piosenki"** (polski, 10 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 **„Żołnierze"** (USA, 12 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — godz. 15.30, 18, 20.15 **„Fałszerz"**

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 **„Rozkaz zabić!"**

MALTA (Śródka) — g. 16, 18, 20 **„Cafe pod Minogą"** (polski, 14 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 **„Gorąca jest moja tęsknota"**

MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 **„Inspekcja pana Anatola"**

OSIEDLE (Dębiec) — g. 17.30, 20 **„Zakochała się dziewczyna"**

PANCERNIAK (Golęcin) — godz. 11 **„Miasto nieujarzmione"**; g. 15, 17.30, 20 **„Ballada o żołnierzu"**

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 **„Wicehrabia de Bragelonne"**

PIAST (Starołęka) — g. 17, 19 **„Spotkania w mroku"**

TĘCZA (Wilda) — g. 16 **„Krzesiwo"**; g. 18, 20 **„Szalona noc"**

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 **„Praczki z Portugalii"** (franc., 16 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 **„Zadzwońcie do mojej żony"**

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 16 **Bajki**; g. 17.30, 20 **„Ludzie z 39 Brygady"**

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 **„Akt oskarżenia"**

ZNICZ — nieczynne;

Scena z filmu prod. szwedzkiej pt. **„Gorąca jest moja tęsknota"**

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: **„Oko za oko"**, Polonia — **„Madame De..."**; KALISZ — Wolność: **„Czarne perły"**, Stylowe — **„Ballada o żołnierzu"**; LESZNO — Panorama: **„Skarby Króla Salomona"**; OSTRÓW — Roma: **„Kawaler Króla Jegomości"**, Słońce — **„Gdy kobieta zostaje sama"**; PIŁA — Iskra: **„Szczęśliwa droga"**;

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta"; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Poranny koncert muzyki popularnej; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Ze świata operetki; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — Pod włoskim niebem — gra ork. Dino Olivieri; 13.45 — Kwadrans wesołych melodii; 14.05 — Utwory na gitarę; 14.25 — Koncert chóru a capella PR; 16.15 — Magazyn muzyczny L. Kydryńskiego; 17 — Dla dzieci; 17.30 — Z życia ZSRR; 18 — Zespół dziewiątka; 18.25 — Wędrówki muzyczne po kraju; 19.05 — Polskie melodie ludowe; 19.30 — Miniatury muzyczne; 20.30 — Muzyka; 22 — Melodie taneczne; 22.45 — Muzyka;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — John Field — Suita; 9.05 — Koncert orkiestry mandolinistów; 10 — Muzyka operowa; 11.10 — Koncert orkiestr rozrywkowych; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Koncert muzyki operetkowej; 16.50 — Piosenka ekspressowa; 17.15 — Utwory skrzypcowe; 17.35 — Melodie do tańca; 18.25 — Melodie taneczne; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Utwory skrzypcowe; 19.30 — Matysiakowie; 20 — Koncert orkiestry PR; 21.40 — Tysiąc taktów rytmu; 23.03 — Koncert solistów; 23.30 — Muzyka;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.45 — „Wujek Marian rozmawia z dziećmi" (lok.); 18.10 — Film fabularny prod. radz. „KORDZIK" (lok.); 19.45 — „Z kamerą po górach" (W-wa); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.30 — Program tygodnia (lok.); 20.40 — Film fabul. prod. angielskiej „Urodzony w październiku" — od lat 10 (lok.); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Program estradowy: „Co kto lubi" (W-wa);

KATOWICKA

18.10 — „Andrzejek" — film produkcji radzieckiej; 20.35 — Program tygodnia; 20.50 — „Pocałunek na stadionie" — film fabularny produkcji CSRS.

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10—18 **wystawa malarstwa T. Niesiołowskiego;**

SALON PTF — ul. Paderewskiego — g. 10—13 i 16—19, wystawa koła fotograficznego przy PTTK w Szamotułach.

KLUB Z. P. A. P. — pl. Wolności g. 9—18 — wystawa malarstwa **J. Bersza.**

Dyżury pełnią

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia, interna) — ul. Długa nr 1/2, telefon 30-83;

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16 tel. 520-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jeżyc).